



Górnicy dali premier Kopacz dwa miesiące

Gdy w sejmie rozpoczęło się expose nowej premier Ewy Kopacz, pod sejmem zgromadziło się ponad 4 tys. górników ze wszystkich central związkowych, żeby wyrazić swoją dezaprobatę wobec tego, co się dzieje w branży. Zgromadzeni bardzo żywiołowo reagowali na obietnice premier dotyczące branży. Od sejmu odgradzały ich bariery, a w rezerwie władza trzymała setki policjantów, co świadczy o obawach nowego rządu przed najsilniejszą branżową organizacją związkową, jaką jest górnicza Solidarność.

To do policjantów przewodniczący KK NSZZ „S” Piotr Duda mówił: – Chodźcie z nami. Stoicie po niewłaściwej stronie. Jak mówił przewodniczący górniczej „S” Jarosław Grzesik, związkowcy wspólnie utworzyli sztab protestacyjny górniczych central związkowych i przyjechali do Warszawy nie po to, by protestować przeciwko komuś lub czemuś, ale żeby zmanifestować problem. Nowo-stary rząd pod przywództwem Ewy Kopacz ma dwa miesiące na rozwiązanie nabrzmiałych problemów polskiego górnictwa, które są efektem siedmioletnich rządów PO-PSL. ■

Komentarz tygodnia



Marek Lewandowski

Wieczna tymczasowość

Młoda dziewczyna zgłosiła się do agencji pracy tymczasowej, która rekrutowała pracowników na kasjerów do supermarketów. Została skierowana na szkolenie, które polegało na staniu przy pracującej kasjerce i obserwowaniu jej pracy. Na drugi dzień miała tam pracować już samodzielnie. Zaproponowano jej 4 zł za godz.!!! – i odpowiedzialność materialną za powierzoną kasę.

Moja sąsiadka za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej pracuje w tym samym zakładzie, z drobnymi przerwami, już kilka lat. Co dwa tygodnie zawiera nową umowę. Zaliczyła w tym czasie już co najmniej 3 agencje, ale nadal dla tego samego zakładu – jak to się określa – pracodawcy użytkownika. Ile zarabia? Nie wiem, ale żyje biednie, martwiąc się czy za dwa tygodnie przedłużą jej umowę.

Czemu o tym mówię? Bo obchodzimy właśnie 10-lecie agencji pracy tymczasowej. Zostały powołane specjalną ustawą jako instytucje rynku pracy, które miały pomagać trwale wprowadzać ludzi szukających pracy na rynek.

Niby w takiej agencji można pracować tylko 18 miesięcy, ale sprytni przedsiębiorcy znaleźli sprytny obejście. Tworzą kolejne agencje (spółki córki, firmy zależne) lub dogadują się z innymi i przerzucają pracownika z jednej do drugiej. On dalej zaiwania w tym samym miejscu, dalej robi to, co robił, a zmienia się mu tylko kosztuła z logiem agencji.

Po 10 latach agencje zamiast instytucjami rynku pracy stały się patologią rynku pracy, trzymając całe rzesze – głównie kobiet w średnim wieku – na wiecznej tymczasowości. Jest ich dzisiaj ok. 5 tys. i zatrudniają ponad pół miliona ludzi.

Solidarność ponad 2 lata temu złożyła projekt ustawy ograniczający te patologie. Pokrył się kurzem. Może nowy premier mógłby ją odKopać? ■

Trans samozadowolenia

Dramatyzm sytuacji ekonomiczno-społecznej naszego kraju polega na tym, że dominująca część elit uważa, że wszystko jest ok. Jesteśmy w UE, mamy stabilny rząd, gospodarka się jakoś rozwija, ludzie nie umierają z braku środków do przeżycia. Takie też było expose premier Kopacz, że najbliższe lata, do 2020 roku to niemal świetlana perspektywa. Pomijam, że to klasyczny zabieg wizerunkowy mający na celu oszukiwanie Polek i Polaków. Rzeczywiście w tym okresie będą ogromne fundusze unijne i od rządzących zależy, czy je rozumnie wykorzystają czy roztrwonią na mniej lub bardziej istotne zadania. I jeśli do 2020 roku nie przestawimy polskiej gospodarki na efektywniejszą, to czeka nas w następnym dziesięcioleciu zapaść. A w myśleniu premier Kopacz i całej koalicji rządzącej nie widać świadomości, że państwo polskie stoi przed gigantycznymi wyzwaniami. Trafnie ten fakt zauważa prof. Jadwiga Staniszkis w wywiadzie dla naszego Tygodnika. Mówi, że „w tym rządzie i w ogóle w Platformie dominuje fatalistyczne podejście do zjawiska ubóstwa w Polsce – jakby ta bieda była nienaruszalna. To szokujące. Brak absolutnie ustosunkowania się do bulwersujących danych, wedle których Polska w Europie zajmuje 28. miejsce, jeśli chodzi o płace realne. W ostatnich dwóch latach wynagrodzenia zastygły, a występowały też okresy, gdy płace realne spadały. Poza tym różnice dochodowe w Polsce są największe w Europie. Dużych grup społecznych nie dotyczą żadne standardy europejskie. Tusk udawał, że dokona rewizji polityki zatrudnieniowej, zredukuje liczbę umów śmieciowych, podniesie stawki za godzinę pracy – to są decyzje, które rząd może podjąć, ale nowa premier też ich nie przewiduje, co oznacza zgodę na biedę. Nie powiedziała też nic o większym dynamizmie rozwojowym, a jedyną ku temu drogą jest zmniejszenie bezrobocia i inwestycje”. Cytuję tak obszernie słowa prof. Staniszkis, bo jej głos jako wybitnego fachowca może przebić się do rządzących oraz szerszych kręgów opinii społecznej, a szczególnie naszych elit, będących w transie samozadowolenia. ■



Jerzy Kloński

Fabryka ginie, państwo bezradne

Słowacki zarząd podkarpackiej Fabryki Wagonów Gniewczyzna postanowił pozbyć się blisko połowy z ok. 600-osobowej załogi, choć zakład ma zamówienia. Pracownicy dostali alternatywę: albo zwalniają się sami, albo dostaną dyscyplinarki. Zarząd od kilku miesięcy nie płaci składek na ubezpieczenia społeczne i pensji, czemu biernie przygląda się prokuratura, dyrekcja lokalnego ZUS-u, ministerstwo gospodarki i posłowie z regionu.



Krajowy Zjazd Delegatów Solidarności w Bielsku-Białej

Dla kilkuset delegatów „S”, którzy w środę, 8 października w Bielsku-Białej wybiorą nowe władze związku, Podbeskidzka Solidarność ma wiele niespodzianek. Chcą pokazać przede wszystkim lokalne atrakcje.

– Nie mogę zdradzić wszystkich atrakcji. Na pewno jednak każdy będzie zadowolony – deklaruje nowy przewodniczący Zarządu Regionu Podbeskidzie Marek Bogusz. Miejscem zjazdu będzie hala sportowa Bielsko-Bialskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Byliśmy aktywni i dynamiczni

Umowy śmieciowe, czyli na czas określony, to główny hamulec rozwoju związku, większy niż bezpośrednie szykany – mówi Tadeusz Majchrowicz, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, w rozmowie z Barbarą Madajczyk-Krasowską.



Stałe felietony zamieszczają:



Cezary Krysztopa, nie tylko rysuje dla nas, ale też pisze felietony. A w aktualnym pyta: Czyje to wojsko?:

Na moją podlaską wieś pod białoruską granicą zawiązał wojskowy wóz pancerny. Może dla kogoś to nic nadzwyczajnego, ale tutaj na co dzień jeżdżą głównie traktory i rowery. A taki czołg to jednak grubsza sprawa. „Koło mojego domu przejechał wóz pancerny – o co tu chodzi?” – spytała mnie siostra.

A w świetle wielkiego zagrożenia ich małego świata, mniej dziwi to, że pośród pytań, jakie sobie zadają, nie zadają zdawałoby się najważniejszego: Czy aby na pewno to było nasze wojsko?



Jerzy Kłosiński



Ryszard Bugaj



Mieczysław Gil



Stanisław Żaryn



Jan Pietrzak



Marek Jan Chodakiewicz

§ Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: kadencja władz związku, zaległości w Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych, problemy ze spółdzielnią mieszkaniową.

Cztery lata minęły

W najbliższym tygodniu odbędzie się w Bielsku-Białej Krajowy Zjazd Solidarności, który podsumuje 4-letnią kadencję władz związku. Ciąg dalszy sondy – wypowiedzi członków KK jak ocenią ten upływający okres i przed jakimi wyzwaniem stoimy w najbliższych latach. Wypowiadają się szefowie regionów i branż.



Kto i jak w Polsce zarabia dzięki politykom

Politycy od wielu lat traktują Polskę jak prywatny folwark. Najdobitniej wskazują na to ostatnie przypadki: odprawa odchodzącej z PKP PLK wiceprezes na stanowisko minister infrastruktury Marii Wasiak – 510 tys. zł i zatrudnienie za wiedzą i zgodą ministra Karpińskiego na specja od „ocieplania wizerunku premiera” Igora Ostachowicza na stanowisku dyrektora ds. public relations w Orlenie z pensją 2 mln zł rocznie.



To będzie rok stracony

– Ewa Kopacz mówiła o odbudowaniu zaufania do polityków, ale w zakresie realnych społecznych problemów zrobiła krok do tyłu – ocenia expose prof. Jadwiga Staniszkis, politolog i socjolog w rozmowie z Krzysztofem Świątkiem.



Rosjan nie obsługujemy

– Myślę, że wielu Polaków nie czuje zagrożenia ze strony Rosji. W szkołach brakuje nauki historii i bardzo mało mówi się na temat tego, co wydarzyło się w 1981 roku i później. Ludzie uciekają od tego tematu. Z Janem Hermanowiczem, właścicielem restauracji „Piaskownica” w Sopocie, na której drzwiach widnieje napis: „Nie obsługujemy Rosjan popierających dyktatora Putina” rozmawia Agnieszka Żurek.



Nowa droga do bezpieczeństwa

W ciągu ostatnich kilku lat kwestie związane z warunkami pracy oraz BHP stały się jednym z priorytetów działań związków zawodowych. Dlatego Europejska Konfederacja Związków Zawodowych, która zrzesza i wspiera krajowe związki zawodowe, przykłada do tych spraw dużą wagę. Corocznie organizowane są w Brukseli międzynarodowe konferencje dla przedstawicieli Europejskich Rad Zakładowych – w tym jej hasło brzmiało „Europejskie Rady Zakładowe: ich rola w kwestii BHP oraz antycypacji zmian”. W konferencji, która odbyła się w dniach 30 września i 1 października wzięło udział kilkuset związkowców z całej Europy. Wśród polskiej delegacji najwięcej było przedstawicieli Europejskich Rad Zakładowych, członków Solidarności.

Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, kryżówka i wiele więcej...

fot. T. Gutry



Szef związku o expose premier Kopacz

Komentarz Piotra Dudy po expose premier Ewy Kopacz.

Pani premier w swoim exposé nie odniosła się ani słowem do najistotniejszych problemów rynku pracy, a więc o płacy

minimalnej, umowach śmieciowych, segmentacji rynku pracy. Ani słowa o dialogu społecznym, który leży w gru-

zach. Nie wspomiała również o najważniejszych dla przeciętnej polskiej rodziny informacjach takich, jak np. kwota wolna od podatku, progi dochodowe czy pomoc socjalna dla najuboższych.

Większość jej deklaracji należy traktować jak pobożne ży-

czenia, a ich realizacja w dużej mierze datowana jest na 2016 rok i później, a więc już po zakończeniu tej kadencji.

Zabrakło tego, co najbardziej buduje bezpieczeństwo polskich rodzin, a więc zdrowy rynek pracy i przyjazny system podatkowy, w tym dostępność do świadczeń socjalnych dla rodzin najuboższych.

Odnosząc się do deklaracji w sprawie polskiego górnictwa, pani premier musi mieć świadomość, że górnicy na ich realizację nie będą czekali kilka miesięcy, raczej dni!

Podsumowując, nie mieliśmy większych oczekiwań do tego wystąpienia, ale to co powiedziała premier Ewa Kopacz rozczarowuje.

**Piotr Duda, przewodniczący
KK NSZZ Solidarność**

Ambasador Niemiec obiecał pomoc w sprawie Lidla

Interwencję w sprawie braku dialogu z Lidlem obiecał ambasador Republiki Federalnej Niemiec Rolf Nickel, który przyjechał z wizytą do przewodniczącego NSZZ Solidarność Piotra Dudy.

Ambasador Nickel, który od kwietnia br. pełni misję dyplomatyczną w Polsce, odwiedził siedzibę KK w Gdańsku i rozmawiał z szefem „S” na bieżące tematy związane z problemami pracowniczymi w Polsce.

Rolf Nickel pytał o najważniejsze postulaty Solidarności i o plany związku na przyszłość. Poprosił również przewodniczącego o komentarz do expose premier Kopacz. Ambasadora interesowała kwestia płacy minimalnej w Polsce i sytuacja polskiego węgla. Piotr Duda zwrócił jeszcze uwagę na problem

umów terminowych i śmieciowych.

Szef „S” pytał z kolei ambasadora o współpracę niemieckich związków zawodowych z rządem. – Każdy wprowadzany w Niemczech projekt jest szeroko dyskutowany, konsultacje społeczne są w naszym kraju bardzo ważne, dlatego pewne zmiany trwają długo, ale najczęściej są wynikiem jakiegoś wypracowanego kompromisu – wyjaśniał ambasador.

– Tego u nas brakuje – skomentował przewodniczący.

Piotr Duda poprosił ambasadora o interwencję w sprawie



fot. P. Machnica

łamania praw pracowniczych przez sieć handlową Lidl. – Ta firma, która pochodzi przecież z Niemiec, łamie w naszym kraju wszystkie podstawowe prawa pracownicze. W Polsce są wypracowane podstawy zatrudniania i funkcjonowania pracowników w zakładach pracy: kodeks pracy, ustawa o związkach zawodowych i zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Lidl to wszystko

lekceważy i nic sobie z tego nie robi – tłumaczył Duda. – Około 3 miesiące temu wysłałem list do niemieckiego właściciela Lidla z prośbą o wyjaśnienie postawy sieci handlowej, do tej pory nie dostałem żadnej odpowiedzi – tłumaczył Duda, jednocześnie prosząc ambasadora o pomoc w tej sprawie. Rolf Nickel obiecał zająć się tematem.

aja

„S” składa skargę na rząd RP do MOP

Prezydium KK podjęło decyzję o złożeniu skargi na rząd RP do Międzynarodowej Organizacji Pracy, z powodu braku wykonania konwencji MOP nr 102, dotyczącej minimalnych norm zabezpieczenia społecznego. Zdaniem NSZZ Solidarność w Polsce nie zostały spełnione warunki do podwyższenia wieku emerytalnego powyżej 65 roku życia.

Polska, ratyfikując w 2003 roku konwencję MOP Nr 102, dotyczącą minimalnych norm zabezpieczenia społecznego, zobowiązała się w szczególności do przestrzegania art. 26 ust. 2 znajdującego się w części V Konwencji Nr 102, zgodnie z którym wiek uprawniający do świadczeń na starość nie powinien przekraczać sześćdziesięciu pięciu lat. Wyższy wiek może być ustalony przez właściwe władze ze względu na zdolność do pracy osób starszych w danym kraju.

Tymczasem w Polsce wy-

dłuża się przeciętna długość życia, ale jednocześnie skracają się długość życia w dobrym zdrowiu. Potwierdzają to oficjalne dane statystyczne. Tak więc, uchwalając ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Polska nie spełnia przesłanki dopuszczalności ustalenia wieku uprawniającego do emerytury wskazanej w art. 26 ust. 2 Konwencji Nr 102 na poziomie wyższym aniżeli 65 lat.

Solidarność protestowała przeciwko wprowadzeniu ustawy o podwyższeniu wie-



ku emerytalnego wielokrotnie. W 2012 roku związek złożył skargę do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie niezgodności ustawy z konstytucją oraz prawem międzynarodowym, ratyfikowanym przez nasz kraj. W maju tego roku TK zadecydował, że podwyższenie wieku emerytalnego jest zgodne z konstytucją.

Z uwagi na niezgodność przepisów ustawy o emery-

turach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o emeryturach kapitałowych z art. 26 ust. 2 Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy Nr 102 dotyczącej minimalnych norm zabezpieczenia społecznego związek wnosi do MOP o wydanie stosownych zaleceń skierowanych do rządu polskiego.

hd



Kara za założenie Solidarności

Firma Stako ze Słupska zwolniła 17 pracowników. To kara za założenie związku zawodowego Solidarność, o którego powstaniu pracodawca nie chciał przyjąć zawiadomienia.

W zeszłym tygodniu pracownicy Stako założyli tymczasową KZ Solidarności. – W poniedziałek rano związkowcy jeszcze nie zdążyli przekazać stosow-

nych dokumentów do dyrekcji zakładu, a przewodniczący KZ już został wezwany do dyrekcji. Usłyszał, że w zakładzie zostanie przeprowadzona redukcja

zatrudnienia, chyba że komisja zakładowa zostanie rozwiązana – opowiada Stanisław Szukała, przewodniczący ZR Solidarności w Słupsku.

Mimo to związkowcy próbowali przekazać dyrekcji zawiadomienie o założeniu związku. Niestety w sekretariacie dyrekcji nikt nie chciał przyjąć zawiadomienia. Za to 17 osobom wręczono wypowiedzenia. W tej grupie znajduje się część związkowców. Większość ma bardzo krótkie, dwutygodniowe wypowiedzenia, bo byli zatrudnieni na umowach na czas określony.

– Naszym zdaniem doszło do szykanowania grupy pracowników za próbę założenia związku zawodowego. Złamano ustawę o działalności związkowej – tu-

maczy szef regionu. – W firmie pracuje ponad 300 osób. Niecały miesiąc temu zwolniono 17 pracowników, teraz kolejnych 17. To już są zwolnienia grupowe, bo przekraczają 10 procent zatrudnionych w fabryce. Tymczasem Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku nie został powiadomiony o takim zamiarze – mówi Szukała.

Wyrzuconym związkowcom, którzy zamierzają bronić się w sądzie pracy pomagają prawnicy z ZR Słupskiego.

Zakład Wyrobów Metalowych Stako należy do Worthington Cylinders, amerykańskiego koncernu Worthington Industries zajmującego się produkcją zbiorników dla różnych gałęzi przemysłu.

hd

Górnicy ostrożny optymizm po expose

Protestujący przed Sejmem górnicy z optymizmem przyjęli część expose premier Ewy Kopacz poświęconą polskiemu górnictwu węgla kamiennego. Demonstracja została zakończona. Jej uczestnicy zapowiadają jednak, że wrócą do Warszawy w znacznie większej liczbie, jeżeli szefowa rządu nie wywiąże się ze złożonych deklaracji.

– Po raz pierwszy w historii premier polskiego rządu w expose odniosła się do górnictwa. Oczywiście z niektórych słów nie jesteśmy do końca zadowoleni, kilku istotnych kwestii w wystąpieniu Ewy Kopacz zabrakło, jednak patrząc całościowo, to expose pozwala na ostrożny optymizm – powiedział po wysłuchaniu expose nowej premier Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „S”.

Górnicy podkreślają, że będą pilnować czy deklaracje złożone przez Ewę Kopacz zostaną zrealizowane. – W przeciwnym wypadku za dwa miesiące wrócimy do Warszawy i zorganizujemy znacznie większą i bardziej radykalną akcję protestacyjną – zapowiada Jarosław Grzesik, szef górnictwa „S”.

Przedstawiciele Międzyzwiązkowego Sztabu Protestacyjno-Strajkowego wrę-



czyli na ręce marszałka Sejmu Radosława Sikorskiego petycję z postulatami zaadresowaną do szefowej rządu. Na godzinę 13.00 zaplanowano posiedzenie sejmowej Komisji nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych, podczas którego ma nastąpić pierwsze czytanie ustawy wdra-

żającej system certyfikatów jakościowych w obrocie węglem, który ma ograniczyć zjawisko nadmiernego, nieuczciwego importu tego surowca do Polski. W posiedzeniu komisji ma wziąć udział delegacja górniczych central związkowych.

Więcej na

www.solidarnosckatowice.pl

Młodzi mają gorzej niż ich rówieśnicy 20 lat temu

Połowa badanych jest zdania, że młodzi ludzie mają obecnie mniejsze szanse na odniesienie sukcesu niż ich rówieśnicy dwadzieścia lat temu, wynika z najnowszego sondażu CBOS.

Według badania, czynnikami, które zwiększają szanse młodych są dobre wykształcenie, dostęp do nowoczesnych technologii i swoboda podróżowania. Szansę z kolei zmniejszą brak pracy, niskie płace, niestabilność zatrudnienia oraz konieczność podejmowania pracy poniżej kwalifikacji.

Według badania, o pozycji młodych w społeczeństwie decydują znajomości. Ponad połowa Polaków (56%) uważa, że mają one bardzo duży wpływ na możliwość osiągnięcia wysokiej pozycji społecz-

nej, a kolejne 37%, że mają duży wpływ (w sumie 93%). Dla większości badanych duży bądź bardzo duży wpływ na

karierę młodych mają także: dobrze wykonywana praca (85%), kwalifikacje zawodowe (84%), zamożność rodziców (79%), miejsce zamieszkania (76%), wykształcenie (70%), szczęście (63%) i pochodzenie społeczne (60%).

Jak podaje CBOS, zmniejsza się postrzegany wpływ wykształcenia na możliwość osią-

gnięcia sukcesu przez młodych. Natomiast częściej niż przed kilkunastoma laty Polacy wskazują na znaczenie miejsca zamieszkania dla dalszych losów młodzieży.

Zwiększył się nieco odsetek Polaków przypisujących duże znaczenie po prostu szczęściu lub przypadkowi (wzrost o 5 punktów procentowych do 63%). Natomiast trochę zmniejszył się odsetek badanych uważających, że na szanse młodych ma wpływ płeć (spadek o 5 punktów procentowych do 31%). Znaczenie poglądów politycznych oceniane jest niemal tak samo jak w połowie lat dziewięćdziesiątych.

Dwie piąte Polaków obawia się, że sytuacja młodych ludzi w Polsce prowadzi do konfliktu między młodymi a starszymi generacjami. ■



Założenia do budżetu oraz przyjęty przez Radę Ministrów projekt budżetu państwa na rok 2015 a wzrost gospodarczy i jakość życia Polaków

Niestety, analiza założeń do budżetu oraz projektu budżetu państwa na rok 2015 pokazuje, że następny rok należy uznać za stracony w kontekście budowy nowoczesnej gospodarki, szybkiego tempa rozwoju gospodarczego oraz znacznej poprawy poziomu życia społeczeństwa. Rząd proponuje nam bowiem zwiększenie fiskalizmu, ograniczenie przedsiębiorczości i tym samym innowacyjności oraz popytu na nowe miejsca pracy. Dalej realizuje strategię taniej siły roboczej, która jest ryzykowna i nie gwarantuje osiągnięcia satysfakcjonującego poziomu rozwoju gospodarczego.

Nie planuje się działań mających zastąpić będące na wyczerpaniu proste czynniki wzrostu gospodarczego, którymi są tania siła robocza, transformacja gospodarki i łatwe do uzyskania zyski z otwarcia gospodarczego na świat. Nie ma koncepcji, która pozwoliłaby na wzmocnienie innowacyjności i efektywności w gospodarce oraz szybsze przesunięcia zasobów pracy między działami gospodarki (szczególnie od rolnictwa w stronę usług), poprawę efektywności gospodarki, uproszczenie otoczenia regulacyjnego.

Kolejny problem (szczególnie ważny w kontekście obecnej niestabilności w ujęciu globalnym, m.in. wojny na Ukrainie i embarga wobec Rosji) stanowi krajowy eksport. Niestety, w założeniach i projekcie budżetu nie widać działań mających krótkookresowo wspomóc polski eksport oraz długookresowo zmienić jego strukturę.

Jeżeli chcemy dalej się rozwijać, musimy odejść od obecnej



konkurencji uzyskiwanej dzięki niskim płacom na rzecz konkurencji technologicznej. Dalsze bazowanie na nisko opłacanej sile roboczej, jako podstawowym czynnikiem konkurencyjności gospodarki spowoduje po 2020 roku, (kiedy skończą się uzyskiwane przez Polskę znaczne środki z UE) załamanie gospodarcze i duży wzrost bezrobocia.

Przed nami stoi również wyzwanie zmniejszenia skali emigracji zarobkowej oraz zwiększenia aktywności zawodowej społeczeństwa. Jeżeli bowiem w Polsce nie nastąpi zmiana obecnych trendów, to zasoby

pracy mogą stać się barierą. Obecny niż demograficzny i starzenie społeczeństwa spowoduje, że czynnik ludzki ograniczy znacznie tempo wzrostu PKB.

Konieczna jest pomoc dla górnictwa. Szczególnie że premier deklarował wsparcie w oddłużaniu i przywróceniu rentowności sektora. Utrzymanie bieżącej płynności kopalni do momentu, kiedy działania naprawcze przyniosą pozytywne efekty, wymagać będzie w 2015 roku i latach następnych przeznaczenia przez państwo, w formie bezpośredniego finansowania lub udzielonych gwarancji, kilku mld zł. W założeniach oraz projekcie

budżetu na rok 2015 brakuje przedstawienia czy nawet zasygnalizowania, jakie będą realizowane działania na rzecz górnictwa i ile środków chce na to przeznaczyć państwo.

Brakuje działań w zakresie reform systemu podatkowego. Szczególnie systemu opodatkowania płac, który preferuje osoby samotne, dobrze zarabiające. Obecnie są one bowiem relatywnie mniej opodatkowane niż osoby o niskich zarobkach, posiadające dzieci. W efekcie przy płacy minimalnej (1680 zł brutto) płacimy z tytułu PIT i składek ZUS ok. 443 zł, czyli 26,4 proc. pensji, gdy np. w W. Brytanii przy pensji minimalnej 5220 zł opłaty wynoszą 440 zł, czyli 8,4 proc., we Francji, która charakteryzuje się wysokimi podatkami, z płacy minimalnej (5977 zł), koszt ww. podatków wynosi 1374 zł (tj. 23 proc.). Mniejsze podatki niż my płacą także Hiszpanie, Czesi, Słowacy i Litwini. Wypycha to znaczną część społeczeństwa z oficjalnego rynku pracy (przy niskich uposażeniach opłaca się bowiem podjąć zatrudnienie w szarej strefie); tym samym stają się oni beneficjentami zasiłków społecznych i innych świadczeń. Ponadto konieczne jest uproszczenie przepisów prawa podatkowego.

prof. Sławomir Jankiewicz



Spis treści „Tygodnika Solidarność” nr 41

ZWIĄZEK

- 2** Górnicy dali premier Kopacz dwa miesiące | M. Miłosz | Protest górników pod sejmem
- 10** Byliśmy aktywni i dynamiczni | B. Madajczyk-Krasowska | Rozmowa z Tadeuszem Majchrowiczem, zastępcą przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność
- 12** Przygotowania idą pełną parą | M. Chudkiewicz | Jak podbeskidzka „S” przygotowuje się do XXVII Krajowego Zjazdu Delegatów
- 14** Cztery lata minęły – liderzy „S” podsumowują kadencję
- 24** Fabryka ginie, państwo bezradne | K. Świątek | Sytuacja Fabryki Wagonów Gniewczyna
- 34** Nowa droga do bezpieczeństwa | M. Chudkiewicz | Konferencja przedstawicieli Europejskich Rad Zakładowych

KRAJ

- 22** To będzie rok stracony | K. Świątek | Rozmowa z prof. Jadwigą Staniszkis
- 25** Kto i jak w Polsce zarabia dzięki politykom | M. Miłosz | Kto w Polsce zarabia najwięcej
- 32** Rosjan nie obsługujemy | A. Żurek | Rozmowa z Janem Hermanowiczem, właścicielem sopockiej restauracji, na której drzwiach widnieje napis: „Nie obsługujemy Rosjan popierających dyktatora Putina”

STAŁE RUBRYKI

Wiadomości

Kraj	4–6
Związek	7–9
Porady prawne	36–39
Na sportowo	40, 41

KOMENTARZE I FELIETONY

Mieczysław Gil	5
Stanisław Żaryn	36
Marek Jan Chodakiewicz	31
Cezary Krysztopa	29